

ORĘDOWNIK URZĘDOWY

POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata:
na miesiąc październik 0,75 zł.

Wychodzi w środy i soboty

Ogłoszenia:
miejscowe mm. 1-lamowy 5 groszy
pozamiejscowe " " 6 "

Dział urzędowy

Nr. 245. Wygaśnięcie zarazy płucnej w Województwie Poznańskim.

Z dniem 14 września zostały uchylone miejscowe zarządzenia, wydane w sprawie zarazy płucnej bydła rog. w Rokosowie i Bączylesie pow. gostyński, ponieważ od ostatniego wypadku zarazy tej 23. lutego br. upłynął czasokres przeszło $\frac{1}{2}$ roczny, a 2-krotne badania krwi całego pozostałego pogłowia o możliwość zarażenia się, (umieszczonego w oddzielnych oborkach) wykazało wynik ujemny; dalsze 3 wypadki zarazy tej t. j. w Luboniu, w Wirach powiatu poznańskiego i Kątach Maciejewie pow. kościańskiego zostały zlikwidowane przez wybicie całego pogłowia podejrzanego o zarażenie się: dezynfekcja obór i obejść zapowietrzonych została należycie wykonana i przez odn. p. powiatowego lekarza wet. jako dostateczna uznana skutkiem tego uchylone zostały tam miejscowe zarządzenia po m. obowiązujących przepisów ustawowych.

Z przepisowem załatwieniem podanych wypadków nie wykazuje dwutygodniowe periodyczne zestawienie chorób zakaźnych u zwierząt tutejszego Województwa żadnego wypadku zarazy płucnej, po 8-letnim jej grasowaniu; z dniem 14 września br. zatem przestaje tutejsze Województwo figurować w wykazie państwowym jako teren zapowietrzony zarazą płucną bydła rog. Fakt ten ma doniosłe znaczenie dla państwowej administracji weteryn. a szczególnie dla gospodarczego rozwoju tut. Województwa, bo jest oczyszczeniem ważnej części Rzeczypospolitej Polskiej z ciężkiego spadku, pozostawionego tu przez Niemców. W końcu wojnej światowej zawlekli tu zarazę tę Niemcy przez zebrane z rumuńskiej okupacji bydło rog.

Powstająca organizacja administracyjna polska, której pierwszym i zupełnie ją absorbującym zadaniem było oswobodzenie kraju od zaborców, nie znalazła ni środków ni sposobności do skutecznego zwalczania chorób zakaźnych u zwierząt. Z uwagi na przewlekły i często ukryty przebieg zarazy płucnej powodującej do 90% śmiertelności bydła zarażonego, zajęła choroba ta aż 17 powiatów t. j. niemal połowę obszaru tutejszego Województwa. Dopiero po nastaniu pokoju z wrogiem zewnętrznym mogły władze państwowe zabrać się energicznie do zorganizowania walki z tą zarazą. Podczas gdy z końcem r. 1918 zajęła zaraza 4 powiaty, to statystyka urzędowa wykazała

w r. 1923 w styczniu	zapowietrz.	11 powiat.	32 gmin
			i 1206 sztuk bydła
w lipcu	"	15 powiat.	41 gmin
			i 1959 sztuk bydła
w listopadzie	"	17 powiat.	53 gmin
			i 2356 sztuk bydła.

Rok 1924 przynosi pomyślniejsze wyniki walki z tą zarazą a w szczególności zarejestrowano:

w styczniu	zapowietrz.	16 powiat.	48 gmin
			i 1837 sztuk bydła
w maju	"	13 powiat.	23 gmin
			i 1306 sztuk bydła
w lipcu	"	14 powiat.	23 gmin
			i 1235 sztuk bydła
w wrześniu	"	10 powiat.	12 gmin
			i 1322 sztuk bydła
w listopadzie	"	8 powiat.	10 gmin
			i 710 sztuk bydła
w r. 1925 w styczniu	"	9 powiat.	12 gmin
			i 1128 sztuk bydła
w marcu	"	3 powiat.	3 gminy
			i 148 sztuk bydła
14 września	"	0 powiat.	0 gmin
			i 0 sztuk bydła.

Świetny ten rezultat zawdzięcza się w pierwszym rzędzie Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych które w zrozumieniu doniosłości kwestji zarazy płucnej, mimo trudności finansowych nie szczędziło środków i kredytów na skuteczne tłumienie tej zarazy. Dalej należy się uznanie organom weteryn. jak i powołanym władzom wykonawczym: które mimo nawału pracy, jakie dla nich stworzyły szeregające się inne zarazy powojenne, z największym poświęceniem oddawały się tłumieniu zarazy płucnej. Nie mniej również na podkreślenie zasługuje obywatelska ofiarność tutejszego społeczeństwa, które samorządnie niosło pomoc władzom powołanym do tłumienia zaraz zwierzęcych stawiające zawsze interes publiczny ponad interes prywatny. Jak wielką była ta ofiarność świadczą między innymi takie fakty, że obywatele ziemscy niejednokrotnie nie oglądając się na przysługujące im odszkodowanie na własny rachunek wybijali całe swe obory zapowietrzone, co więcej nawet innym przychodzili z pomocą materjalną celem opanowania zarazy. W powiecie koźmińskim nawet powstała wśród rolników organizacja samopomocowa, opodatkowująca dobrowolnie swych członków według norm zboża aby odszkodować za straty, spowodowane zarazą płucną, obywateli powiatu i ułatwić władzom państwowym walkę z zarazą płucną. W szczególności nie można też pominąć milczeniem tej rzeszy deputantów i robotników rolnych, którzy w licznych wypadkach mimo swej ciężkiej doli na zarządzenie władz oddali jedyną swą krowę, żywicielkę licznej rodziny na rzeź wskutek zarazy płucnej.

Atoli osiągnięty sukces nie oznacza już zupełnego ustania niebezpieczeństwa zarazy płucnej. Zebrane tu doświadczenia i ustalone wypadki wielkiej przetrwalności jako zarazy tej i łatwego przenoszenia się jego za pomocą pośrednich czynników jak wody pojoyowej, paszy, ubrań, obuwia, narzędzi i t. p. przedmiotów mających styczność z zarazkiem, a zwłaszcza niebezpieczeństwo zarażenia przez bydła, które ukrycie przechowywały i stały się niespostrzeżenie długotrwałymi roznosicielami i siewcami zarazy to wszystko na-

kazuje jeszcze dalsze przestrzeganie jaknajwiększej czujności ze strony społeczeństwa i nakazuje administracyjnym władzom państwowym utrzymanie przez pewien czas dotąd zarządzonych celowych środków zapobiegawczych. Interes państwa, który jest interesem wszystkich jednostek, wymaga dalszej jak dotąd współpracy całego społeczeństwa z władzami państwowymi i kierunku natychmiastowego zgniecenia wszelkich objawów zarazy płucnej, i zduszenia już w samem zarodku wyblęsków tej zarazy.

Uzasadnioną wyrażam nadzieję, że w ten sposób uprzątnie się do reszty wszelkie klęski wywołane tą zarazą i że hodowla bydła, a z tem związana i produkcja rolna dojdzie do pożądanego rozkwitu i zapewni miastom należytą ilość nabiału mlecznego i produktów mlecznych, zdusi cyfrę śmiertelności niemowląt i rekonwalescentów i podniesie dobrobyt naszego Województwa przez powstałą możność należytego prowadzenia hodowli i zorganizowania eksportu bydła zagranicę dla dobra Skarbu i całego Państwa.

Poznań, dnia 14 września 1925 r.

Wojewoda: (—) Bniński.

— L. dz. 3097/25 Zp. —

Powyższe podaje do publicznej wiadomości.

Koźmin, dnia 25 września 1925 r.

Starosta.

— L. dz. 7260/25 — 4. II. —

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 246. Stosownie do art. 44 ustawy o podatku majątkowym podaje się do wiadomości, iż celem umożliwienia kontroli publicznej nad wymiarem podatku majątkowego wyłożone będą w czasie od 1 do 28 października 1925 w biurze Urzędu Skarbowego i w biu-

rach poszczególnych zarządów gminnych imienne listy płatników podatku majątkowego dostępne dla publiczności do wglądu.

Koźmin, dnia 25 września 1925 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

Dział nieurzędowy

Kronika sportowa.

Towarzystwo Kołowników w Koźminie urządziło w niedzielę, dnia 27 września br. wyścigi kolarskie na dystansie 5 klm. (szosa Krotoszyn—Koźmin). Udział brało 6-ciu członków. Pierwszy przyjechał druż. Skowroński Władysław, drugi dh. Prywer Władysław, trzeci dh. Leczykiewicz Władysław. Wyścigi udały się bardzo dobrze i bez żadnego defektu. — Po wyścigach wieczorem, urządzono wieczorek pożegnalny dla rekrutów Towarzystwa na którym wręczono nagrody (medale pamiątkowe) zwycięzcom z wyścigów. Jeden z uczestników.

Wiadomości rozmaite.

Zgierz. (Walka z bandytą.) Na ulicach śródmieścia rozegrała się krwawa walka pomiędzy przebranymi urzędnikami policji śledczej, a poszukiwanym przez władze sądowe hersztem szajki zbrojczy Władysławem Wężykiem, znanym pod przydomkiem „Władek”. W rezultacie walki Wężyk padł trupem, ugodzony kilkoma strzałami rewolwerów, lecz i z drugiej strony otrzymali niebezpieczne postrzały podkomisarz Wesołowski, wywiadowca Karolak i przechodzień Władysław Golkowski.

Świetny, wprost wspaniały, rozwój Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu, niepokoi prywatne towarzystwa ubezpieczeń, które czując usuwający się im grunt pod nogami, pod pretekstem troskliwości o dobro ubezpieczonych, ogłaszają w Ośrodkach komunikat o przewalutowaniu ubezpieczeń markowych. Zapominają o tem, że inna jest zupełnie rola Krajowego, jako instytucji publicznego dobra, nie obliczonej na zysk a zupełnie inna prywatnych towarzystw ubezpieczeń, które nie mają tego dobra na oku, lecz szukają zysków i dlatego tak je boli, że Krajowe im w tem przeszkadza. W Wielkopolsce prócz Krajowego pracuje 19 tow. prywatnych, z których tylko jedno, jakkolwiek pracują one w całej Polsce a Krajowe tylko w jednym województwie, zebrało w r. 1924 tyle premji co Krajowe. To dowodzi, że ubezpieczeni nie mają widać zaufania do tow. prywatnych którym im to nie wiele pomoże, że nie mogą wytrzymać z ntem konkurencji biorą do pomocy o b c e kapitały. Jeżeli się weźmie na uwagę, że Krajowe istnieje od roku 1803 i posiada wielkie kapitały to żadne z tow. prywatnych, powstałe w ostatnich 5 latach, nie potrafi z niem konkurować i musi w tych czasach krytycznych ustąpić z widowni. Krajowe w dziale g r a d o w y m wypłaciło połowę szkody zaraz po oszacowaniu a zapytajmy, czy wszystkie tow. prywatne tak postąpiły. Lepiej by zatem zrobiły tow. prywatne, gdyby zamiast narzucać się na nieproszonych opiekunów ubezpieczonych, bardziej dbały o taniość opłat a mniej o własne zyski a wtedy nie będą się potrzebowały obawiać niewygodnej im konkurencji Krajowego, które nie opowiada i nie chwali się, ale czynem dowodzi, że mu dobro ubezpieczonych leży na sercu. Kto ciekaw, niech zapyta Strażę Pożarną, ile Krajowe łoży na ich utrzymanie a czy tow. prywatne poczuwają się do ich popierania. Krajowe zatem zasługuje na pochwałę i podziękę z ich strony, bo utrzymując Strażę Pożarną działa w interesie prywatnych towarzystw, które chętnie biorą pieniądze od ubezpieczonych, ale na akcję przeciwpożarową pieniędzy żałują.

Dziewczyna (służąca)

529

z dobrymi świadectwami może się zaraz zgłosić.

L. Zieliński, denstysta, **Koźmin**

Cement portlandcki, trzinę sufitową oraz szkło okienne

poleca po bardzo korzystnych cenach 530

B. Mikołajczak, Borek

Tel. 20

Rynek

Tel. 20

Skład żelaza i materiałów budowlanych.

Przetarg w dniu 5 października 1925 w Kromolicach

się nie odbędzie.

Przetarg przymusowy.

w czwartek, dnia 8-go października 1925 r.

o godz. 12¹/₂ w poł. w Kromolicach Dom. sprzedawac będą najwięcej dającemu za gotówkę:

- 1 powóz czarny kryty na gumach,
- 1 kocz czarny na gumach,
- 1 samopojazd czarny,
- 1 garnitur mebli salonowych.

518

Glapa, komornik obw. Pogorzela.

Zapisz się na członka L. G. P. P.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.

Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.